

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 4 marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon nr. 233.

Cena ogłoszeń 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstawiane 5<sup>ta</sup> kóp., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia z wyrazami 13 kop. Drobnos ogłoszenia 1 i pół kop. za wyraz. Ogłoszenia za niżejpowatą 1-sza strona 50 kop., reklamy 20 kop. Zwykłe 12 kop. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieopłacone z góry, a także za kłopoty administracji wypłacać nie będzie.

Agencje: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Donowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

TEATR POLSKI

Cegielniana 68.

Bilety w kasyjnie Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.

Polscy Artysty Zjednoczeni

BENEFIS

Siny Sniatyńskiego

W niedzielę dnia 7 marca o godz. 6 po poł.

HAJDUCZEK

Sztuka w 4 akt. H. Sienkiewicza w przerobce J. Popławskiego.

## Obwieszczenie.

W zakresie służbowym miejscowej komendatury Łódzkiej także w obrębie kościołów należy używać tylko czasu średnio-europejskiego.

Ten jedynie miarodajny czas wskazuje zegar kościoła św. Jana i wszystkie zegary ustawiać należy według tego czasu

podp. Freiherr von Kaustein

pułkownik i komendant.

Łódź, dnia 2 marca 1915 r.

„ALA” enkalyptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i carypce  
Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

## Do naszych prenumeratorów!

Niniejszym prosimy Sz. naszych prenumeratorów o łaskawe uregulowanie abonamentu za miesiąc marzec, przyczem uprzedzamy, że prenumeratorem, którzy nie wniosą należności do dn. 7 b. m. zmuszeni będziemy wstrzymać dostarczanie piśmie.

Administracja „N. Kurjera Łódzkiego”.

## Sprawa komorniana.

III.

§ 3 Umorzenie części komornego.

W kwestji zupełnego umorzenia części komornego, to, biorąc pod uwagę: 1) Ze zamierzenie rządu co do ogólnego użycia położenia ekonomicznego kraju, a tem samem, zredukowania zobowiązań ciążących na właścicielach nieruchomości są nam nieznane, i 2) że częściowe ulżenie tej warstwie społecznej na nieko-

rzyśle drugiej było by niesprawiedliwe i doprowadziło by do jeszcze większego bezładu. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości uważa, że wszelka decyzja prawna w tej kwestji była by przedwczesną i dopuszcza w tej mierze tylko ugodę prywatną między lokatorem i gospodarzem.

W streszczonym paragrafie kamienicznicy wywracają „kota do góry ogonem”.

Jeżeli chodzi o zupełne umorzenie tylko „części”, lecz całego komornego, to dotyczy to tylko tych klas pracujących, które, wskutek wypadków dziejowych, pozbawione zostały wszelkich zarobków nie tylko na cały czas trwania wojny, lecz i przez dłuższy okres już po zawarciu pokoju.

Dziwnem jest, że właściciele nieruchomości nie domyślają się jakich ulg spodziewać się mogą po ukończeniu wojny.

Według ścisłych obliczeń, ciężary podatkowe, które ponoszą właściciele domów, wynoszą około 34 procent od dochodu brutto. Tu należy zauważyć, że wielu dzisiejszych kamieniczników budowało swe nieruchomości w bardziej sprzyjających warunkach, to jest nabywali oni płace po bardzo niskiej cenie i przy niezwykle przystępnych cenach materiału budulcowego, oraz robocizny, czyli, że ciężary podatkowe w takich stosunkach wynoszą nie 34 procent lecz znacznie mniej i że zaległe podatki będą prawdopodobnie umorzone.

Wobec ostatniego wyjaśnienia okazuje się, że jeżeli kto może liczyć na ulgi płatnicze, to tylko ci, którzy opłacali podatki państwowo.

Zawody wolne, klasa robotnicza i wyrobnicza zawsze są tym kosztem ofiarnym, który, nie podlegając podatkom oficjalnym, płaci, nawet od najniezbędniejszych produktów, jak chleb, sól, cukier i t. p. uciążliwe podatki pośrednie, od których nawet po wojnie zwolnieni nie będą.

Stowarzyszenie lokatorów dąży do: 1) zwolnienia od opłaty komornego tych wszystkich, którzy wskutek wypadków wojennych pozostali na dłuższy czas bez wszelkich środków do życia i nie mogą liczyć na

smutnej obecnej pamięci rozmaite sekcje komitetów „obywatelskich”, utrzymują się jedynie zawdzięczając energicznej działalności robotniczych komisji międzyzwiązkowych i 2) pragnie unormowania cen na komorne od tych lokatorów, którzy w obecnych warunkach sami zarabiają o 70 procent mniej, niż poprzednio.

To też powoływanie się zarządu Stow. właścicieli nieruchomości iż „dopuszczalną jest tylko prywatną ugodę między lokatorem a gospodarzem” jest wprost oburzającym i sprawy te powinny być załatwiane w imię sprawiedliwości przez przedstawicieli odnośnych Stowarzyszeń: właścicieli nieruchomości i lokatorów, z udziałem bezstronnych arbitrow.

Rozstrzygnięcie kwestji kto ma nie płacić komornego wcale, lub regulować je częściowo powinno nastąpić bezwzględnie i te właśnie sprawy winny podlegać kompetencji sądów już obecnie.

§ 4. Kontrakty mieszkaniowe.

Wszelkie umowy pisemne mieszkaniowe zachowają swą wartość aż do czasu ich wyekspirowania i praktykowane dotychczas rejentalne wezwanie może być zastąpione przez wezwanie za pośrednictwem wykonawczych organów milicji obywatelskiej, lub też przy pomocy Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Umowy ustne w razach spornych muszą być udowodnione przed sądem.

Motywy naszych zapatrywań w tej kwestji są te same, co w kwestji umorzenia części komornego.

Zupełnie naturalne, że kamienicznicy stają w obronie własnych interesów i żądają utrzymania w całej sile terminu zawartych z lokatorami kontraktów.

Żądanie to wszakże jest najzupełniej niestuszne. Jeżeli bowiem lokator, z powodu braku zarobków, lub ograniczenia tychże, nie może bądź to wcale płacić, lub tylko pewną ściśle ograniczoną normę, w jakiz więc sposób może wywiązać się z przyjętych w innych warunkach, przed wojną zobowiązań?

Z powyższego wynika, iż wszel-

kie kontrakty pisemne powinny ulec unieważnieniu i wszelkie wezwania rejentalne nie powinny mieć miejsca. Tem ciemniejsze światło na dążności właścicieli nieruchomości, rzuca żądanie ich, aby czynności rejentów zastąpione były przez wykonawcze organy milicji „przy pomocy właścicieli nieruchomości”!

Można powinszować autorom memorandum ich prawdziwie nieobywatelskich propozycji, których wstydzicie się powinien każdy kulturalny, o etycznych zapatrywaniach osobnik.

I zaiste! jeszcze raz powtarzam: „Obywatelskość” pojmuję we właściwym tego słowa znaczeniu i identyfikuję ją z pojęciem słuszych praw wszystkich klas społecznych, a nie wyjątkowo znajdujących się w pewnych uprzywilejowanych warunkach”.

IGNACY POLAŃCZYK  
TAILLEUR.  
:: 166 Piotrkowska 166. ::

## Wokół wojny.

O przyłączenie Konstantynopola do Rosji.

„Die Ham. Nachrichten” donosi z Rzymu, przysłana tam z Paryża wiadomość, że przed rozpoczęciem bombardowania Dardaneli pomiędzy Rosją a Anglią przyszło do kompletnego porozumienia w tej sprawie, co utrzymywane być miało w ścisłej tajemnicy. Według tego porozumienia Konstantynopol ma przejść w ręce Rosji, która w ten sposób będzie dostęp do morza Śródziemnego—wzajemnie za to Rosja przyznaje zwierzchność Anglii nad Afganistanem i likwiduje swe interesy w Tybecie.

Ameryka przeciw Japonji.

„Politiken” donosi z Paryża „New-York-Herald” komunikuje, że pierwsza i druga eskadra St. Zjed. wysłane zostały na wody oceanu Spokojnego. Flota amerykańska stacjonowana w Szanhaju wzmocniona została o 6 wielkich jednostek bojowych.

dpowiedź na propozycje  
Wilsona.

Pótrzędowo komunikują, że nie-  
wiecka odpowiedź na notę prezy-  
nta St. Zjed. Wilsona została wrę-  
zona w dniu 1 marca przedstawie-  
ielowi Stanów w Berlinie.

Aczkolwiek właściwa treść noty  
prezydenta Wilsona nie jest znana—  
wiedza francuska zaznacza, że propo-  
zycje w niej zawarte—przez Anglię  
przyjęte być nie mogą. Dzienniki  
francuskie wyrażają przekonanie, że  
sam Wilson zdaje sobie sprawę z  
faktu, że związkowcy muszą raczej  
wzmocnić blokadę Niemiec, by woj-  
nę po swej myśli doprowadzić do  
końca. Dopiero wtedy związkowcy  
mają nadzieję przeciwnika unicestwić,  
gdy dowóz materiałów wojennych i  
środków żywnościowych będzie mu  
całkowicie wstrzymany.

Donosi o tem „Berl. Morgenpost“.

Wojska francuskie do  
Turcji.

„Tribuna“ donosi z Toulon. Licz-  
ne pociągi kolejowe zajęte są tran-  
sportowaniem wojsk głównie piecho-  
ty, w sile jednego korpusu. Wojska  
te mogą być wysłane na pół-  
wysep Galipoli.

Japonja nie uznaje pośred-  
nictwa.

„Corriere della Sera“ donosi z  
Tokjo:

Urzędówka japońska opubliko-  
wała oświadczenie oficjalne iż Ja-  
ponja nie dopuści, aby jakieś trzecie  
mocarstwo pośredniczyło w zawarciu  
japońsko-chińskiego.

## STYPA.

A powymali z grobnic królew-  
[skie korony,  
A powymali z mogił miecze i cho-  
[ragwie,  
A rozechwiali nocą na wawelach  
[dzwony,  
A miódów natoczyli i w lagwie  
[i w stągwie.

Rozechwiali się spiżę potężne,  
rozdzwoniły się dzwony mosiężne.

Powystawiali stoły pod kwitnącą lipę,  
Nanieśli chleba, jagód, wina i mięsiwa,  
Obchodzili, pamiętni, jakąś straszną

[stypę,  
Co się w Polsce „wspomnienie“  
[nazywa.

Rozechwiali się serca dzwonowe  
W uroczystą, serdeczną rozmowę.

Jedli, pili od ranka do nocy. Pu-  
[hary  
Obchodzili ich kołem, trącali się  
[wzajem,  
Aż wstał z kwawą na czole bliźną  
[hetman stary  
I tak prawi: Dzwon huczy nad kra-  
[jem...

Rozjęczyły dzwonowe się pieśni  
Jeszcze żalniej i jeszcze boleśniej...

A ci woje, co siedli za stoły dębowe,  
Popatrzyli, tby dłońmi podparli,  
I wiozli na skronie korony królowe  
I na mieczach królowych się wsparli.

Stoją woje ogromne, orężne,  
Chwieją, chwieją się dzwony mosiężne.

A pan hetman chciał dalej wojwo-  
[dzom rzecz prawić,  
Lecz mu w gardle uwieźło mówienie  
I szlochaniem i łkaniem jął srodze  
[się dławić,  
I zaległo śród wojów milczenie...

I dzwoniły, dzwoniły dzwonnice,  
Rozełkały się w spłazach tęsknice...

I spojrzeli obrani po sobie, rzekli:  
„Powymalujcie nam miecze i zbroje,  
Bośwa... [w dożgonnym Ziemi  
[wierność przyrzekli,  
My — [w onach królowych cne  
[woje]

Poprowadzą nas dzwony, poprowadzą,  
[hetmanie,

Nie daremnie nam dzwoni dzwon-  
[nica!

I buchnęło im z piersi staropolskie  
[śpiewanie:  
Wiedz nas — — Bogarodzica-Dzie-  
[wica!...

I huczały, jęczały im dzwony,  
A nosili: Królewskie Korony.

Koch Fekiński.

## Nowa Pompeja.

(Korespondencja ze Strykowa).

W dobie zawieruchy powszech-  
nej bez wrazenia zapewne przejdzie  
wiadomość, że w bliskiej nam okoli-  
cy dokonano odkrycia, mniej może  
znamiennego niż odkopanie Pom-  
pei i Herkulanum, jednakże zasługują-  
cego również na uwagę—nietylko  
z naukowego punktu widzenia.

Oto komendantura niemiecka po-  
lecia doprowadzić do porządku uli-  
ce Strykowa. Obywatele tej „dziu-  
ry“, znani strykowianie mimo swego  
„strykowskiego“ poglądu na istotę  
porządku, zabrali się gorliwie do  
dzieła. Wywieźli trzy tysiące fur-  
śmiec i na głębokości półtora arszy-  
na dokopali się wreszcie do... por-  
ządku. Szpadle kopaczy natrafity  
na twarde podkład, który okazał się  
ni mniej ni więcej, jak bardzo ja-  
dnym brukiem.

W mieście zapanowała sensacja.  
Zdumienie obywateli nie miało gra-  
nic. Przyszyczałeni do spacerów po  
śmieciach, nagle znaleźli się — na  
bruku.

Najdziwniejsze zaś to, że nikt,  
najstarsi nawet mieszkańcy, nie pa-  
miętają, aby w Strykowie był kiedy  
bruk. Ktos tam wreszcie przypo-  
mniał sobie, że od jakiegoś starca,  
który umarł pół wieku temu, sły-  
szał, że Stryków był zabrukowany  
za czasów Napoleona.

— Jak to dobrze—powiadają te-  
raz strykowianie — żeśmy bruk po-  
kryli śmieciami, inaczej bowiem ta  
pamiątka zmarnowałaby się nie-  
chybnie...

Swoją drogą Stryków stanowie  
może osobliwość pod jednym wzglę-  
dem. Bruk jego przetrwał sto lat.  
Czy znajdziecie drugą taką dziurę  
pod słońcem?

Its.

## Kronika

(o) Z Sekcji prawnej. Sekcja  
prawna przy Komitecie oby-  
watelskim, rozpatrzywszy sprawę  
karną systematycznej kradzieży to-  
warów z fabryki Markusa Kona przy  
ul. Łakowej nr. 1, na sumę kilku  
tysięcy rb., wydała wyrok następu-  
jący: sprawców kradzieży Wacława  
Błaszczyka i Stanisława Włodarczy-  
ka ukarać po 6 tygodni aresztu każ-  
dego, zaś paserów. Wolffa Feder-  
mana (znanego w kołach sportow-  
ców łódzkich atletę), Chanę Węgier i  
Berka Singera po dwa miesiące wię-  
zienia każdego, oraz również pase-  
rów, Dawida Regensberga, Mendla  
Płachta, Szlojmę Kargera i Abrama  
Fajbusiaka po jednym miesiącu wię-  
zienia.

Odebrane od paserów towary  
zwrócono właścicielowi.

(s) Z sekcji szkolnej. Sekcja  
szkolna przy głównym kom.  
obow. podaje do wiadomości osób  
zainteresowanych, iż od dnia 8 b. m.  
przy ul. Wólczańskiej № 55 otwarte  
zostają bezpłatne kursy rysunku od-  
ręcznego ogólnego. Pierwszeństwo  
mają rzemieślnicy i osoby, pracują-  
ce w zawodach technicznych.

Zapisywać się można w szkole  
p. Pętkewskiej, przy ul. Wólczań-  
skiej № 55, w poniedziałki, środy  
i piątki od godz. 5-ej do 6-ej.

(s) Wypłaty. Sekcja szkol-  
na wypłacać będzie należność za  
komplety dla analfabetów i za za-  
stępstwa za m. luty we czwartek t.  
r. 4 b. m. w kancelarii sekcji szkol-  
nej o godz. 3 min. 15 po południu w  
gmachu Siemens na I piętrze.

(r) Zebranie. Zarząd Zw.  
r. b. przem. włóknistego przypomina  
swym członkom, że w niedzielę dn.  
7 marca o godz. 9 rano, w lokalu  
własnym (Pusta 6) odbędzie się do-  
weczne zebranie ogólne.

(g) Odezwa właścicieli  
nieruchomości. Stowarzyszenie  
właścicieli nieruchomości zwraca się  
do obywateli naszego miasta z cyr-  
kularzem treści następującej:

Niniejszym pozwalamy sobie za-  
komunikować że zatwierdzone w  
lipcu 1914 roku przez gubernatora  
piotrkowskiego Stowarzyszenie wła-  
ścicieli nieruchomości m. Łodzi roz-  
poczęło się działalność. Stawia ono  
sobie za zadanie ochronę interesów  
właścicieli domów w granicach pra-  
wa wzajemne poparcie finansowe i  
moralne i wspólną pracę dla miasta  
i jednocześnie kraju, którego jeste-  
my obywatelami. Wzajemne popar-  
cie wyrazić się może w organizowa-  
niu instytucji wzajemnego kredytu,  
Tow. wzajemnego ubezpieczenia na  
wypadek pożaru, w pośrednictwie  
przy kupnie i sprzedaży nierucho-  
mości i w organizowaniu tych insty-  
tucji, które potrzebne są dla dobra  
naszych interesów.

Wspólna praca dla dobra nasze-  
go miasta i jednocześnie całego kra-  
ju wyrażać się będzie w opracowywa-  
niu i oświetlaniu kwestii gospodar-  
czo-ekonomicznych naszego miasta i  
w niezłomnem dążeniu do przekształt-  
cenia go w centrum kulturalne pod  
względem higieny i wyglądu ze-  
wnętrznego. W jednoci siła! W  
mysli tego przystawia i w niezłomnej  
nadziei w przyszłość naszego miasta,  
nawołujemy do zapisywania się na  
członków czynnych naszego Stowa-  
rzyszenia.

Prezes: pod. L. Zoner.

Sekretarz zarządu: pod.

August Furuhjelm.

(i) Ze Stow. wzajemnej  
pomocy pracujących w prz-  
mysle i handlu. Na posiedzeniu  
zarządu z dn. 3 marca r. b. zała-  
twiono następujące sprawy:

1) Komisja rozpoznawczo-pojed-  
nawcza przy Stow., ustaliła stałe dy-  
żury w lokalu Stow., w środy i so-  
boty każdego tygodnia od 4 — 6 po  
poł. i postanowiła udzielać para-  
dzenkom Stow. i handlowcom, sto-  
jącym poza Stow. w sprawach spor-  
nych między szefami a pracowni-  
kami.

2) Na nadzwyczajne ogólne ze-  
branie, mające się odbyć dn. 7 b. m.  
o godz. 3 po poł., w lokalu Stowa-  
rzyszenia Nawrot 13, zaakceptowano  
następujący porządek dzienny:

a) Omówienie położenia praco-  
wników handlowych w dobie obec-  
nej;

b) Kwestja. zniżenia składek  
członkowskich na czas wojny; c)  
Wnioski członków, które winny być  
złożone na 2 dni przed zebraniem.

3) Przyjęto do wiadomości, iż  
liczba słuchaczy na kursy wieczor-  
ne przy Stow., stale wzrasta i że za-  
pisy przedłużono do 6 marca włączy-  
nie. Lekcje zaś rozpoczną się nie-  
odwołalnie w poniedziałek 8 marca  
o godz. 5 po poł.

Następne posiedzenie zarządu  
odbędzie się w środę dn. 10 marca  
o godz. 4 po poł.

(s) Wypłata zapomóg ro-  
dzinom rezerwistów. Rodziny  
rezerwistów, które dotychczas nie o-  
trzymały zapomóg, powinny zgłosić  
się na ulicę Mikołajewską № 40, gdzie  
w piątek będą wypłacane zapomogi  
tym, których nazwiska rozpoczynają  
się od liter:

A, B, D, K, L, M, O, S, Sz,  
Szc, a w sobotę wszystkim pozos-  
tałym, a mianowicie na litery W, G,  
I, Z, E, P, R, U, H, C, T, L.

(g) Zebranie snowaczy. Na  
zebraniu członków związku za-  
wodowego snowaczy, wraz z przed-  
stawicielami branży chustkowej, u-  
chwalono, aby członkowie opłacali  
specjalny podatek miesięczny w wy-  
sokości 5 kop. Opłaty obrócone być  
mają na obłady dla niezamożnych  
członków związku.

(r) Ciągnienie dobro-  
czynnej loterii pabjanickiej. Jak  
nam zakomunikowano datę cią-  
gnięcia dobroczynnej loterii pabjanic-  
kiej, ustalono ostatecznie na dzień  
26 marca r. b. Pozostałe w niewie-  
kiej ilości bilety nabywać można w  
lokalach poprzednio przez nas wy-  
mienionych, oraz w administracji  
„Now. Kurjera Łódzkiego“ (Zacho-  
dnia 37).

(r) Koncerty w Grand  
Ca... Poczynać od 2 b. m. w...

## Obwieszczenie.

We wsi Skrzywno wykryto  
schwytyo 25 lutego kozaków.  
Kto przedsiębiorze ukrywa-  
nie, należących do armii nieprzy-  
jacielskiej, albo w jakiś inny  
sposób okazuje im poparcie bę-  
dzie karany śmiercią na zasadzie  
paragrafu 2, rozporządzenia Ce-  
sarskiego № 1, z dnia 28 grud-  
nia 1899 roku.

Administracja  
niemiecka w Polsce rosyjskiej.

popularnej kawiarni Grand Hotelu gry-  
wa codziennie wieczorem orkiestra,  
złożona z wybitniejszych sił miejscow-  
nych pod dykcją p. Lustiga. Jest  
to bardzo miłe urozmaicenie, a było-  
by jeszcze miłsze, gdyby orkiestra  
wcieliła do swojego repertuaru wię-  
cej melodii swojskich.

(m) Monopolisci na her-  
batę i kakao. W celu wyszrubo-  
wania cen herbaty i kakao kilkun-  
stu hurtowników zaczęto gromadzić  
wielkie zapasy tych produktów.

Na trop monopolistów wpadła już  
milicja i kilku z nich wraz ze znale-  
zionymi u nich produktami areszto-  
wała.

Dalsze śledztwo w toku.

(o) Fałszywe wagi. Przy  
ul. Rzgowskiej pod № 25 w sklepiku  
Moszka Libe, skonfiskowano fałszywe  
wagi.

Za używanie fałszywych wag  
ukarano po 1 rb. grzywny właścic-  
cieli kramików na Wodnym Rynku,  
Lemirę Lechman, Chaima Paletka  
i A. Abramowicza.

(o) Ujęcie szajki zło-  
dziejów. Milicja ujęła sprawcę  
znaczej kradzieży czapek ze składu  
Szoła Gilsnera, przy Starym rynku,  
a mianowicie: Stanisława Warkow-  
skiego, Zygmunta Serwińskiego,  
Władysława Andrzejczaka, Józefa  
Dauera i Józefa Antczaka.

(o) Zdemaskowanie fa-  
szerza maki. Przy ul. Rzgow-  
skiej pod № 16, u Sz. Gilberga, mi-  
licja skonfiskowała 8 worków maki  
która okazała się fałszowaną i dla  
zdrowia szkodliwą.

Gilberga pociągnięto do odpo-  
wiedzialności.

(p) Zgon aresztanta. W  
więzieniu na ul. Milsza aresztant Sta-  
nisław Nagel, lat 45 dostał ataku  
sercowego. Wieziony do szpitala,  
zmarł w drodze. Trupa złożono w  
kostnicy przy szpitalu Aleksandra.

(p) Zostabienia. Na Wod-  
nym Rynku znaleziono na ul. czło-  
wieka niewiadomego nazwiska lat  
około 65 w zupełnem ostabieniu i  
wyczerpaniu sił.

Kradzież koni. Izraelow  
Bermanowi, zamieszkałemu w Łodzi  
przy ul. Średniej № 23 skradziono o-  
negdaj parę koni, wartości rb. 200.

(i) Ze szkół zamiejskich. Szkoły  
ewangelicką i katolicką w pa-  
rafji Aleksandrowskiej otwarto zno-  
wu przy pomocy miejscowego duchow-  
ieństwa i współdziałaniu niemiec-  
kich sropek państwowych. Język  
rosyjski nie jest dozwolony ani jako  
język wykładowy ani jako przedmiot  
wykładowy.

W szkole ewangelickiej językiem  
wykładowym jest niemiecki, w szko-  
le katolickiej polski. Niezadługo na-  
stąpi także otwarcie szkoły w Rudzie  
Pabjanickiej.

(x) Znowu rabunek lasu. Onegdaj  
do lasu zgierskiego pod  
Dąbrówkami, wtargnęła gromada lu-  
dzi, licząca około 50 osób i zaczęła  
wyrąbiać drzewa.

Zawiadomiona o tem straż leśn-  
 przy pomocy milicji miejskiej tur-  
z lasu wyparła.

W związku z powyższym rabu-  
kiem milicja dokonała rewizji u oś-  
miu mieszkańców Zgierza, u których  
znaleziono 10 sesen, świeżo ściętych  
w lesie miejskim.

Winnych samowolnego wyrębu  
lasu, w tej liczbie trzech obywateli  
pociągnięto do odpowiedzialności są-  
powej.

(x) Pies wściekły. Wczo-  
raj, zawiadomiono milicję zgierską  
że na Przybyłowiu, w domu Pol-

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym komunikujemy smutną wieść o zgonie naszego nieodżałowanego

# Karola Gustawa Söderströma

inżyn. cyw.,

który po dłuższych cierpieniach zmarł dnia 2 b. m. w wieku lat 59. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Widzewskiej № 75 na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek, 5 b. m. o godz. 1 i pół po południu

Wgłębkim smutku pogrążona

**RODZINA.**

skiego, widać się pies i pokasał dwoje dzieci, mianowicie: 10-letniego Władysława i 8-letnią Zofję Augustyniaków.

— (o) **Z Kenina.** Prezydentem m. Konina zamianowano burmistrza m. Kostrzyna p. Pietscha.

— (o) **Z Częstochowy.** — W tych dniach przy częstochowskiej radzie miejskiej utworzył się Komitet pośrednictwa pracy dla osób, pozabawionych zarobkowania.

Głównym zadaniem Komitetu jest pośredniczenie w wyszukiwaniu pracy dla robotników fabrycznych tujejszych, którzy z powodu zastoju fabryk pozbawieni są środków utrzymania. Na czele Komitetu stoi ks. Masłowski.

W czasach normalnych znajdowało pracę w fabrykach częstochowskich około 20,000 robotników i robotnic, których losem musi się obecnie zająć biuro.

Według ostatnich danych statystycznych z roku ubiegłego miasto Częstochowa posiadało stałych i niestałych mieszkańców razem 94,181. W całym zaś powiecie częstochowskim, łącznie z miastem przed wojną znajdowało się 291,573 mieszkańców.

W ubiegłą niedzielę d. 21 lutego o godz. 8 i pół po poł. przybył do klasztoru jasnógórskiego brat arcyksięcia austriackiego Karola Franciszka Józefa, książę Maksymilian, który ze swoją świtą zwiedzał szczególnie klasztor, skarbiec, bibliotekę klasztorną, i t. p.

Dnia 24 b. m., w ubiegłą środę bawił także w klasztorze jasnógórskim i zwiedzał szczególnie klasztor i jego pamiątki, książę Szwarzenberg.

— (x) **Wódka ze spirytusu denaturowanego.** Onegdaj w Zgierzu milicja aresztowała na ulicy dwóch ludzi pijanych. Na odwachu aresztowani zeznali, że upili się w restauracji 3-o rzędnej Jankla Luksemburka przy ul. Długiej № 7. Wobec tego zarządzone w restauracji powyższej ścisła rewizja i wykryto 22 butelki różnej wielkości wódki, sprowadzonej ze spirytusu denaturowanego. Trunek ten zabrano i sporządzono protokół celem pociągnięcia L. do odpowiedzialności sądowej.

## Teatr i Sztuka.

### Benefis Liny Sniatyńskiej.

W niedzielę dnia 7-go b. m. artyści Teatru zjednoczonego odegrają na benefis sympatycznej koleżanki p. Liny Sniatyńskiej sztukę w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza o t. Hajduczek z benefisantką w roli tytułowej. Barwna fabuła znakomitych i ulubionego autora w świetnej inscenizacji J. Popławskiego zachęci niewątpliwie naszą publiczność, tak miłującą swoje utwory, do wypełnienia teatru i sprawienia milej niespodzianki zasłużonej benefisantce dzierżącej w zespole berło amantek.

Bilety do nabycia w cukierni Goswamskiego (dawniej Rozzkowskiego), a od soboty w kasie teatru.

### Drugi koncert „polski“

Wobec nadzwyczajnego powodze-

ski“ urządzonej w ubiegłą sobotę w gmachu własnym Resursy rzemieślniczej i ze względu że wiele osób musiało odejść od kasy, Zarząd Resursy na ogólne żądanie urzędnika koncertu „Polski“, w nadchodzącą niedzielę d. 7 b. m., na którym powtórzone będzie w całości program koncertu sobotniego.

Ceny miejsc tym razem zniżono w ten sposób, że oznaczono krzesła po kop. 50, 40, 30 i 20, a wejście na balkon i salę tylko kop. 10.

Ponieważ na koncert wybiera się mnóstwo osób z miejscowości podmiejskich, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 4 po poł.

### Koncert w resursie rzemieślniczej.

Ostatni koncert w resursie rzemieślniczej cieszył się tak nadzwyczajnym powodzeniem, że organizatorowie na ogólne prośby, postanowili powtórzyć go w nadchodzącą niedzielę 9 b. m.

Oprócz części koncertowej, zawierającej pierwszorzędną utwór artystyczne i patriotyczne, odegranym będzie obrazek dramatyczny w 1 akcie Z. Mrozowickiej pod tytułem „Głód“.

Początek koncertu o godzinie 4 po południu.

### „Szkoła“ na kursy dla analfabetów.

Jak już donosiliśmy, d. 9 b. m. o godz. 8 i pół odbędzie się w teatrze „Scala“, przy ul. Cegielnianej nr. 18, przedstawienie amatorskie na rzecz kursów dla analfabetów.

Odegraną będzie „Szkoła“, sztuka w 4 aktach, Z. Kaweckiego, z repertuaru teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.

W efektywnej tej rzeczy, z życia młodzieży na ławie szkolnej, przyjmuje udział 40 osób prócz licznych statystów.

Reżyser, artysta „Teatru Polskiego“, p. Adam Tartakowicz dokłada wszelkich starań, aby sztuka wypadła pod każdym względem wzorowo.

Należy się spodziewać, iż publiczność godnie oceni usiłowania amatorów, tembardziej, gdy chodzi o poparcie tak szlachetnego celu i w dniu tym tłumnie stawi się do teatru.

### Teatr „Thalja“. Dzielnia 18).

W nadchodzącą niedzielę Stowarzyszeni artyści polscy dają dwa przedstawienia: o 3-iej po poł. powtórzoną będzie arcywesoła satyryczna komedia W. Perzyńskiego „Lekomyślna siostra“, o 6-iej zaś po poł. ukazuje się znakomita baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło“, w której rolę „Wojewodzianki“ odtworzy p. Zofja Sławińska, Wojewodę p. Fitzner, djabłów zaś: „Borutę“ p. Witowski, a „Kusego“ p. Wężykowski, a „Młynarkę“ p. Maździńska.

Teatr ogrzany centralnie. Orkiestra własna.

### Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem pracownikiem firmy „Bra-cia Kieszkowski“, w istarskach któ-

datego też firma wydała mi przepustkę na imię swoje.

W ubiegłą środę d. 24 z. m. w nocy wyjechałem i wróciłem do Łodzi również w nocy z d. 25 na 26 b. m. O godz. 12 i pół podążyłem szybkim krokiem do domu i jestem już przy bramie, dzwonię na stróża, gdy w tem obok mnie stają dwie groźne postacie, wołając: „kto jest“? Odpowiadam grzeźbnie, że jestem synem właściciela domu, przed którym stoję, przyczem okazuję przepustkę. Zdawało mi się iż jestem wytłomaczony, tymczasem panowie ci wymyślali mi od oszustów, korzystających z cudzych przepustek i grozili odprowadzeniem na odwach, gdzie według ich słów mam dostać kiję. Co do kijów wyraziłem wątpliwość i prosiłem o sprolongowanie pójścia na odwach do rana. W odpowiedzi na to otrzymałem dwa policzki. Protest mój, aby mnie nie bito, zyskał tyle, że jeden z tych panów, a mianowicie Preiss, uderzył mnie jakimś tępym narzędziem w głowę. Upadłem na ziemię bez przytomności, brocząc krwią. Po ocknięciu się milicjanci nr. 904 | IX i 938 | IX odprowadzili mnie na odwach, gdzie nałożono mi opatrunek, poczem odprowadzono do domu.

Dwaj panowie, o których mowa wyżej, są dziesiątnikami IX dzielnic. Nazwiska ich: Józef Preiss, syn właściciela domu, zamieszkały przy ul. St.-Zarzewskiej nr. 42 i Józef Kukulski, właściciel domu, zamieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 70.

Prawdziwość mego listu stwierdzić mogą szeregowcy milicji i stróż nocny, który był również świadkiem powyższego zajścia, oraz felczer, który nakłada mi opatrunki.

Aleksander Martynka.

Pracownik handlowy ul. Senatorska nr. 12.

## Wojna.

### Bitwa pod Przasnyszem.

BERLIN, 3 marca, z wielkiej kwatery głównej donoszą: Po zadziwiającym zdobyciu silnie ufortyfikowanej miejscowości Przasnysz przez jeden z korpusów naszych nacierający z kierunku wschodniego, stało się tutaj położenie przez jeden dzień o tyle krytycznym, że trzy korpusy rosyjskie, zaczepiły skrzydło niemieckie od wschodu, południowego wschodu i południa i zniewoliły zwycięski korpus, w ruchu wstecznym stanąć frontem przeciwko tej przemocy.

Przy tej sposobności zaczepiano ostro części korpusu, także nie można było dość wcześnie zabrać większej liczby rannych umieszczonych we wsiach sąsiednich.

Rosjanie nie byli w stanie przeszkodzić odbywającemu się w porządku zwrotowi watacz i strażni

wyżnika, że ucierpieli oni silnie skutkiem naszych ataków.

Tymczasem, po przybyciu pułków niemieckich dawne położenie znowu przywrócono. Cały nieznaczny sukces rosyjski nie wytrzymuje porównania z poprzedzającym go szturmem niemieckim na Przasnysz, gdzie wzięliśmy przeszło 10 tysięcy jeńców i obfitą zdobycz wojenną.

Jeżeli rosjanie starają się mimo to wydać go przez długie i nieprawdopodobne zapery do rozmiarów poważnego zwycięstwa, to przemawia stąd jedynie daremne usiłowanie odwrócenia uwagi od miarzącej klęski ich armii (dziesiątej) w bitwie zimowej na Mazurach.

### Z terenu wschodniego.

BERLIN, 3 marca, kwatery główne, (urzędowo). Pod Grodnem jest położenie nie zmienione. Na południowy wschód od Augustowa, usiłowali rosjanie przeprowadzić się przez Bóbr. Odparci z ciężkimi stratami, pozostawili w rękach naszych 1,500 jeńców. Inne ataki, w okolicy na północny wschód od Łomży złamały się zupełnie tuż przed frontem naszym. Na południowy zachód od Kolna zrobiliśmy postępy.

Na południe od Myszynca cofnęliśmy cokolwiek nasze przednie strażnice przed silniejszym liczebnie nieprzyjacielem. Na północny zachód od Przasnysza próbowali rosjanie pesuwać się zwolna-naprzód. Kilka rosyjskich ataków nocnych na wschód od Płocka odparte.

### Naczelnie dowództwo wojskowe. Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 2 marca. W zachodniej stronie Karpat odparliśmy liczne kontrataki rosjan, zatrzymując zdobyte w poprzednich walkach pozycje i wyniosłości. Na południe od Dniestru walki trwają. Także i wczoraj odparto krwawe ataki nieprzyjacielskie, przyczem utrzymaliśmy się na wywalczonym obszarze kolejno obleganym przez siły nieprzyjacielskie. W Polsce i Galicji zachodniej odbywają się tylko walki artyleryjskie. Na Bukowinie panuje spokój. Na południowym placu boju nie zaszły żadne zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler

Feldmarszałek Lejttnant WIEDEN, 3 marca w południe: W Karpatach na zachód od przelazczy Użok trwają walki, które w naszym stopniu rozwinięty się o posiadanie ważnych wyniosłości i dróg wodnych. Liczne rosyjskie kontrataki odparliśmy krwawo i w dniu tym, na froncie bitwy uzyskaliśmy nowe korzyści lokalne. Przy wzięciu szturmem wyżyny w północnej stronie Cisny zabraliśmy 400 jeńców. W Galicji południowo-wschodnie

froncie. Nad Dunajcem i w Polsce Rosyjskiej nie zaszło nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler  
feldmarszałek-lejtnant.

**Na froncie zachodnim.**

BERLIN. Wielka kwatera główna, 3 marca, (urzędowo).

Pod St. Elois na południe Yperu odparliśmy po krwawej walce z bliska atak dwóch kompanii angielskich.

Pod Perone wylądował z powodu uszkodzenia motoru samolot francuski. Lotników wzięto do niewoli.

Ataki francuskie w Szampanii nie miały najmniejszego skutku. Odparliśmy znowu francuzów z ciężkimi stratami w ich poprzednie stanowiska.

Na północny zachód od Ville sur Fourbe wydarliśmy nieprzyjacielowi rowy strzelnicze szerokości 350 metrów.

Ataki francuskie w lesie pod Consenvoye i w okolicy Ailly—Aprement odparliśmy z łatwością. Atak nasz na północny wschód od Badonviller przyniósł nam znowu znaczny zysk pod względem terenu. Posunęliśmy tutaj front nasz w ostatnich dniach o osiem kilometrów naprzód.

Na północny wschód od Coelles podejmowali francuzi daremne próby w celu wyrównania strat dni ostatnich.

Naczelne dowództwo wojenne.

**Urzędowy komunikat turecki.**

KONSTANTYNOPOL. 3 marca. Kwatera główna donosi: Flota nieprzyjacielska ostrzeliwała wczoraj w ciągu trzech godzin Dardaniellę, lecz bezskutecznie. Ogniem naszych baterji zmusiliśmy ją do cofnięcia się. Jednocześnie flota nieprzyjacielska, złożona z czterech francuskich krążowników i kilku torpedowców, ostrzeliwała bez rezultatu nasze pozycje nad zatoką Saros. Lotniety nasi z powodzeniem bombardowali okręty nieprzyjacielskie. W Iraku w pobliżu Ahoz zmusiliśmy nieprzyjaciela do uciezki, po bitwie pomiędzy dwoma szwadronami kawalerji angielskiej, mającymi ze sobą karabiny maszynowe, a naszymi kolumnami wywiadowczymi. Nieprzyjaciel zostawił na placu boju 50 zabitych, dużą ilość broni i amunicji.

**Monopol zbożowy w Rosji.**

PIOTRÓGÓD, 2 marca. „Russkoje Słowo“ pisze, że wiadomość, iż tajny związek wielkich banków zakupuje wszędzie w Rosji zapasy zboża, które w małych partiach miały być dostawione na rynek, wywołała nadzwyczajne wrażenie w kołach handlowych. W ten sposób mają być bardzo wysoko wyszerebowane ceny i banki pod koniec wojny zostaną jedynymi właścicielami wszystkich zapasów zboża. Aby uniknąć rekwizycji rządowej, zaczęła się na zboże pożyczki półtora raza tak wysokie, jaką jest wartość towarów.

**Zatopiony parowiec.**

„Lyon Republican“ donosi z Dieppe: Dozorca latarni morskiej w Ailly, zawiadomił zarząd marynarki Dieppe, że w odległości 15 mil od Dieppe ostrzeliwano parowiec angielski. Inny parowiec pędzący mu natychmiast z pomocą. Jednakże nie mógł na miejscu wypadku, z ostrzeliwanego parowca nie więcej znaleźć, oprócz deski, która dopiero od niedawna znajdowała się w wodzie.

**Drożyzna w Rosji.**

PIOTRÓGÓD, 2 marca. W Jekaterynosławiu i wielu innych miastach rosyjskich zanotowała drożyzna. Mąka pszenna zarobiała o 35 proc., mąka żytnia o 25 proc., mąka kartoflana o 135 proc., masło o 25 proc., kwas cytrynowy o 300 proc. i natia o 10 proc.

**Polacy**

Uczcie się czytać

**Czas odnowić**

prenumeratę.

Grand-Café  
od godziny 4 do 10 wieczorem  
KONCERT  
znakomitego kwintetu.

Dnia 6 marca o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Koniwojatorów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego (Mikołajewska 3-5)

**nadzwyczajne ogólne zebranie**

Odbędzie się ono przy wszelkiej ilości zebranych lecz ze względu na wielkie znaczenie obecnego zebrania Zarząd prosi o jak najliczniejsze zgromadzenie się P.P. członków.

**Towary**

**na bluzki, suknie i kostiumy.**

sprzedaje detalicznie po cenach fabrycznych. J. Hufnagel, Piotrkowska 46. I piętro podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10—1 i od 3—5.

**Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych**

mających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

**Hurtowa i detaliczna sprzedaż**

tytoni, papierosów, cygar, tabaki i machorki S. Nowiński, ulica Piotrkowska 145, (sklep w podwórzu, prawa oficyna, ostatnie miejsce). Uwaga: dla handlujących papierosy od 30 kop. 100 sztuk

**Karpie**

Znane ze swej dobroci, na każdy piątek, poleca mleczarnia dóbr „Zaproszonia i Walewice“, ul. Przejazd 52, tel. 27—80. 3674—3

**Węgiel koksowy**

**Koks miękki**

hurtowo i detalicznie, ulica SKŁADOWA № 15. dla kowali tanio dostać u I. Szejnara, Dzielna № 43.

**Kupię**

**węgla 30 korcy**

Adresy proszę składać w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

**Ważne dla pań i panienek!**

pragnących w obecny krytyczny czas nauczyć się gruntownie kroju. Cały kurs 10 rb. Kostiumy wykonane są po 5 rb. Płaszcz po 4 rb. i suknie po 2 rb. Rzeczy wykonane jak nowe u P. Hansera. Główna 31 m. 53, I p., prawa oficyna. 3875—3

**NAKLAD NA WYCZERPANIU!**

**Jak uchronić się od ciąży**

D-ra med. K. I. Drekslera p. 1. Opis najnowsz. środków od ciąży chroniących z rysunkami. Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena 45 kop. Składy główne w księgarniach: A. Słomnickiego, ul. Piotrkowska 24, Alfreda Stranacha, ul. Dzielna № 16, oraz do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kupię następujące numery gazet Prądu № 10 z poniedziałku, 2, 11, 1915 N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 9/1. Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.

**Prośby** do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna kierownikami biura są prawnik i redaktor.

**Najtańsze źródło!**

sukier, faryna, mąka, ryż wszelkie kaszy, w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie TANIO! PIOTR-KOWSKA № 145 m. 84. Uwaga! Prawa oficyna, 2-ie wejście, 2-ie piętro

**Przewózki**

wszelkiego rodzaju, w jednego konia, salawina tanio. Ulica św. Łaury 26 m. 25 3862—8

**Skuszerka masażystka**

z dyplomem Cesarzkiej Akademi medycynej w Piotrogródzie praktykuje 20 lat, przybiera masaż, porody, rozwinięcia blizn. Andrzeja 39, m. 10 od 12—3. Odpowiedzi na listy.

**Ogłoszenia drobne:**

- Mebie różne sprzedam bardzo tanio. Łódka, szafy, bielniki, kredens, stół krzesła, otomane, tremo, figury, Karola 8—10 3799-5
- Perzbiute dzieci do kompletna freblowskiego z nauką czytania i pisania, cena przystępna. Skwerowa 18 m. 7. 3
- Mebie wyprzedam z kilku pokojów. Suki jaknajtańsz: łóżka z materacami, garderobe, umywalki, nocne szafki, kredens, stół krzesła, otomane, szafy, biurko, tremo, biblioteka, obrazy. Mikołajewska 40 m. 2 2
- Odlewnia żelaza St. Wejst i S-ki test czynna i poleca „Kamienie“ do myłków, kupuje szmelc. 36
- enkalypusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.
- poleca apteka W. Dantelickiego, Piotrkowska 127 3891—20
- biurko dębowe i maszynę do szycia sprzedam tanio. Konstantynowska № 145 m. 6 3
- Cygara, tytonie, papierosy, glizy i machorkę tanio można dostać u Hermana, Piotrkowska 85 m. 32. 3
- Glizy „Abadie“ wszelkich gatunków oraz tytonie rosyjskie i zagraniczne i papierosy dostać można w fabryce gliz Konstantynowska 30, w podwórzu, prawa oficyna, II wejście 3898—5
- Wózek wagonowy, na wozy i na pudy tanio do sprzedania. Rzgowska 24, i Konstantynowska 5. 3
- kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje, płacę najwyższe ceny. Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placsek. 3269—31
- kwity z listów wszelkich gatunków kupuje i płacę, ceny najwyższe oraz sprzedaje biżuterie, zegarki i różną garderobe. Cegielniarska № 51, Goldin. 3745—20
- kwity lombardowe—płacę dobrze. Stary Rynek № 6, H. Kapełnar. 3297—6
- kwity złoto, srebro, drogie kamienie i kwity lombardowe. Ul. Główna № 42 m. 17, od 3 do 8 pp. Tomaszewski. 3770—4
- kwity rosyjski i polski do nabycia u Maleszera, Beneszyta 43 3870-8
- kwity małe, żywe, dobre, rosyjskie buty sprzedam za bezcenę. Perzbiute 26 A mieszkanie. 14. 4
- kwity z ore sprzedam w bagażu w Bydgoszczu Tow. dobroczynne w Wroclawiu, mogę wspomóc bagaż przywieźć. Konstantynowska 47, Kierman. 3987—3
- przybliżać się hindus bronowcy z obrozą. Odebrać można. Zakajna 41, Kotyła. 3860—8

**Ofiary.**  
P. Aleksander Szarkowski dla Jankowskiego i rb. Wydzierżając się za szlachetny odruch p. Romane Sobolewskiej, nie przyjęte przez nią przy podziale pensji rb. 3 kop. 25 składam na schronisko dla nauczycielek. Wanda Millerówna.

**POMOCENIK GOSPODARSTWA**  
kawaler potrzebny zaraz. Wymagalna przynajmniej 2-letnia praktyka w zakresie wadywalstwa i sadownictwa. Zgłaszać się do biura Włoszoznowice przez Zask, Psarski. 3-56-3

**Godzianie**  
od godziny 4 do 10 wieczorem  
**KONCERT**  
znakomitego kwintetu.